Zasady współpracy rodziców i nauczycieli w szkole
z perspektywy koncepcji inteligencji emocjonalnej i praktyki systemowej.

Od 2013 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje projekt „Szkoła współpracy" przy wsparciu finansowym programu unijnego Europejski Fundusz Społeczny. Na stronie www.szkolawspolpracy.pl opublikowany jest poradnik dla rodziców oraz opisane są dobre praktyki współpracy rodziców ze szkołą. Niniejsze opracowanie, powstałe w ramach projektu partnerskiego „Miękkie umiejętności – umocnieni rodzice" programu Grundtvig „Uczenie się przez całe życie", jest spojrzeniem na współpracę rodziców z nauczycielami w szkole z perspektywy koncepcji „inteligencji emocjonalnej" i „praktyki systemowej". To jest uzupełnienie projektu ministerialnego o refleksje nad współpracą rodziców i nauczycieli w obszarze zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Samoświadomość i zaangażowanie w budowaniu więzi emocjonalnej z dzieckiem.

Rodzina i szkoła tworzą razem środowisko wychowawcze, w którym dokonuje się rozwój społeczny i umysłowy dziecka. Dziecko nie wybiera sobie, ani rodziców, ani nauczycieli. To dorośli określają warunki jego życia i rozwoju. Na dorosłych spoczywa odpowiedzialność za wychowanie. Stąd pierwszą i podstawową zasadą współpracy rodziców i wychowawców jest samoświadomość swoich uczuć i pragnień, przekonań o sobie i świecie, wzorców interakcji w kontaktach z innymi, granic i reguł społecznych. Tylko dorosły, świadomy siebie i uczestnictwa w sieci relacji społecznych może wychowywać dziecko. Dlatego współpraca rodziców i nauczycieli zaczyna się od odpowiedzialności za samoświadomość.

Rodzice są pierwszymi dorosłymi, od których zwykle dziecko doświadcza czułości, troski, opieki, i od których dziecko uczy się kochania. Więź dziecka z rodzicami rodzi się i umacnia poprzez kontakt emocjonalny. Rodzic w swoim umyśle tworzy obraz umysłu dziecka. Rodzic odczuwa i wyobraża sobie co dziecko czuje i czego pragnie. W reakcjach rodzica na zachowanie dziecka, ono znajduje potwierdzenie, że istnieje, jako osoba. Dzieci zwykle dopiero w czwartym roku nabywają zdolności wyobrażania sobie stanu umysłu drugiej osoby. Wtedy rozwija się empatia oparta nie tylko na współodczuwaniu, ale także na wyobrażaniu sobie, jak czuje się druga osoba będąc na jej miejscu. Poczucie bezpieczeństwa u dziecka wymaga nie tylko doświadczenia czułości i opieki ze strony dorosłych, ale także postawienia jasnych granic i zadań rozwojowych. Uczucia i pragnienia dziecka są akceptowane bezwarunkowo. Jednakże na nie wszystkie zachowania dziecka dorośli muszą się zgadzać i akceptować je. Dziecko krzyczy i płacze, kiedy mu się czegoś odmawia. Dorosły trwa w postawieniu granicy dla zdrowia i bezpieczeństwa dziecka, znosząc przy tym jego trudne uczucia. Akceptacja uczuć, uważna obecność, odzwierciedlanie uczuć, okazywanie czułości i nazywanie uczuć to podstawowe umiejętności wychowawcze, od których zaczyna się dyscyplina i wymagania. Rodzice zaczynają to w domu, a nauczyciele kontynuują w szkole. Cokolwiek się dzieje z dzieckiem, jakkolwiek się zachowuje, to rodzic i nauczyciel powinni mieć na uwadze stan umysłu dziecka, jak się czuje, jakie ma pragnienia, jak myśli o sobie i świecie. Chodzi o to, aby byli w kontakcie emocjonalnym i mentalnym z dzieckiem, aby słuchali i rozumieli dziecko. Kontakt i więź emocjonalna z dzieckiem, w domu i w szkole, jest na pierwszym miejscu. Od tego rodzice i nauczyciele zaczynają wychowanie i uczenie.

To opracowanie odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną.

Pierwszeństwo rodziców w wychowaniu.

Szkoła jest miejscem nauki i wychowania. Pomimo wzniosłych deklaracji o ważnej roli wychowawczej szkoły, jej głównym zadaniem jest uczenie. Szkoła kończy się egzaminem maturalnym z wiedzy, a nie z zaradności i dojrzałości życiowej. Jednocześnie, przy okazji chodzenia do szkoły, dziecko spędza wiele czasu w gronie swoich rówieśników i nauczycieli, innych dorosłych niż rodzice. To sprawia, że szkoła ma ogromny wpływ na rozwój psychospołeczny dzieci. Wychowanie dokonuję się niezależnie od bardziej lub mniej świadomego wysiłku. Nauczyciele i inni dorośli w szkole są współwychowawcami. Jednakże rodzice pozostają pierwszymi wychowawcami w przekazie wartości i religii. Szkoła ma funkcję wspomagającą rodzinę w wychowaniu do odpowiedzialnego i samodzielnego życia w dorosłości. Jeżeli rodzice sprzeniewierzają się wartościom i narażają dobro dziecka, to szkoła może zgłosić do sądu rodzinnego potrzebę oceny sytuacji rodzinnej i ewentualne objęcie rodziców nadzorem nad sprawowania władzy rodzicielskiej. Szkoła wspiera rodziców i współpracuje z nimi w wychowaniu. Szkoła nie może oddziaływać wychowawczo na dziecko ponad rodzicami i bez ich udziału. Współpraca jest konieczna.

Pierwszeństwo nauczycieli w uczeniu

Nauczyciele są pierwsi w uczeniu. To oni są wykształceni i zawodowo przygotowani do uczenia dzieci. To oni prowadzą lekcje, wymagają, zadają prace domowe, a potem je oceniają. Rodzic odpowiada za organizację czasu dziecka w domu, kiedy są posiłki, kiedy ma się uczyć, kiedy ma inne obowiązki domowe, kiedy może się bawić, kiedy ma iść spać. W szkole czas jest podzielony na lekcje i przerwy, na chwilę obowiązku i zabawy. Podobnie dzieje się w domu, że rodzice dbają, aby czas na zabawę następową odpowiednio po spełnieniu obowiązków. Rodzic odpowiada za zorganizowania czasu na wykonanie zadań domowych i przygotowanie się do lekcji, a nie za poziom ich wykonania. Rodzic nie powinien uczyć dziecko, poprawiać jego prace domowe bez uzgodnienia z nauczycielami. Pomoc dziecku w nauce nie powinna być wyręczaniem dziecka i nauczyciela. Samodzielna praca ucznia, nawet z błędami, jest informacją zwrotną dla nauczyciela o aktualnych możliwościach ucznia. Jeżeli pojawiają się błędy, to nie należy poprawiać je korektorem, ale po zauważeniu zastanowić się, skąd one się biorą.

Współpraca we wczesnej diagnozie zaburzeń neurorozwojowych i ryzyka zaburzeń dyslektycznych

W pierwszych latach szkolnych, w okresie nauczania początkowego rozwijane są u dzieci przede wszystkim sprawności szkolne – pisanie, czytanie, liczenie. Nabywanie wiedzy nabiera większego znaczenia dopiero na etapie nauki przedmiotowej. Dlatego uprzedzając ewentualne trudności w nauce, na samym początku konieczna jest wczesna diagnoza ryzyka zaburzeń dyslektycznych. W przedszkolu nauczyciele zbierają obserwacje potrzebne do oceny dojrzałości szkolnej, a w pierwszych latach szkoły podstawowej nauczyciele powinni obserwować uczniów pod kątem ryzyka zaburzeń rozwoju sprawności szkolnych. Z różnych powodów uczeń może mieć wrodzone trudności w czytaniu, pisaniu i leczeniu, nawet przy wysokiej inteligencji. Zaburzenia koordynacji wzrokowo-ruchowej, zaburzenia słuchu fonematycznego, zaburzenia pamięci wzrokowego obrazu wyrazów, zaburzenia wykonywania działań arytmetycznych i wiele innych trudności mogą być źródłem niepowodzeń, frustracji i poczucia gorszości u ucznia. Dziecko stara się, ale nie wychodzi mu tak, jak by sam tego chciał i oczekują od niego dorośli. Wczesna diagnoza ryzyka zaburzeń dyslektycznych ma przyspieszyć działania wyrównawcze i dostosować wymagania szkolne do możliwości ucznia.

To opracowanie odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną.

Nauczyciel informuje rodziców o swoich obserwacjach dotyczących dziecka, a rodzice w razie potrzeby idą z nim do specjalisty na pogłębioną diagnozę rozwojową.

Współpraca rodziców z nauczycielami jest potrzebna przy wczesnym rozpoznawaniu ryzyka zaburzeń neurorozwojowych u dzieci. Tak się dzieje, gdy rozwój mózgu nie przebiega prawidłowo i mogą wystąpić problemy w kontaktach społecznych np. nadpobudliwość psychoruchowa, autyzm, zespół Aspergera. Rodzice powinni być informowani przez nauczycieli o problemach dziecka w kontaktach z rówieśnikami i dorosłymi, aby skonsultować je ze specjalistami. Taka współpraca jest potrzebna, nawet jeżeli diagnoza zweryfikuje, że dziecko rozwój mózgu przebiega w normie, a problemy w kontaktach społecznych mają charakter emocjonalny i wychowawczy.

To jest ważne, aby najpóźniej na etapie nauczania początkowego wszystkie dzieci, które tego potrzebują, były zdiagnozowane pod kątem ryzyka zaburzeń neurorozwojowych i dyslektycznych. Możliwie szybko powinno być wdrożone wczesne wspomaganie rozwoju, terapia pedagogiczna i rehabilitacja zaburzeń rozwojowych.

Diagnoza specjalnych potrzeb edukacyjnych dotyczy także uczniów zdolnych, którzy wymagają odpowiedniej stymulacji rozwoju. Podstawa programowa i standardowe metody dydaktyczne są dostosowane do uczniów z przeciętną normą intelektualną, którzy stanowią większość. Uczniowie z trudnościami w uczeniu się oraz uczniowie uzdolnieni wymagają specyficznych działań dydaktycznych i wychowawczych we współpracy rodziców i nauczycieli.

Współpraca w chwaleniu i ocenianiu opisowym

Chodzenie do szkoły i nauka jest obowiązkiem ustawowym. Dzieci tego nie kwestionują, bo są całkowicie zależne od dorosłych i zdane na ich decyzje. Szkoła nie jest miejscem przymusowej nauki dla dzieci, bo odpowiada na ich potrzeby ciekawości świata i osiągnięć. Poznawanie świata i nabywanie nowych umiejętności umacnia poczucie sprawczości i kompetencji. Dziecko coraz więcej potrafi i może. Znakiem wzrostu kompetencji są osiągnięcia, że coś się udaje, co było zakładane i oczekiwane. W dziecku umacnia się pozytywne myślenia o sobie „ja potrafię", „mam wpływ", „to ode mnie zależy". Gdy zdarzają się jakieś trudności i porażki, to pozytywne przekonanie o swoich kompetencjach mobilizuje do twórczego podejścia i większego wysiłku. Kiedy dziecko nie słyszy potwierdzeń od dorosłych, kiedy trudności i porażki piętrzą się, to rodzi się zwątpienie w siebie i myślenie o swojej nieudolności. Wtedy dziecko zniechęca się do nauki i podejmowania innych wyzwań. Jego rozwój jest zagrożony. Dlatego dzieci potrzebują słyszeć pochwały od dorosłych, które niosą ze sobą przesłanie: „potrafisz, dasz radę".

Niektórym wydaje się, że chwalenie polega na powiedzeniu, że dziecko jest dobre, grzeczne, mądre, wspaniałe itp. Tymczasem, to są oceny, a nie pochwały, nawet wtedy, gdy są pozytywne. Dziecko wątpi w pochwały oceniające, bo wie, że nie zawsze zachowało się grzecznie, mądrze i wspaniale, albo martwi się, że w przyszłości nie zawsze to się potwierdzi. Pochwała powinna w sposób opisowy odnosić się do zachowań, a nie do osoby dziecka. Wtedy nie ma wątpliwości, że dorosłemu podoba się to konkretne zachowanie dziecka i tego nie można podważyć. Opisując to zachowanie lub dzieło, które powstało staraniem dziecka, dorosły potwierdza swoją obecność i uważność, że ono jest ważne i kochane.

To opracowanie odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną.

Oceny szkolne z definicji są ocenami, a więc wartościują, że coś jest lepsze lub gorsze. Dlatego są stresujące. Stopień od jeden do sześć (celujący) to jest skrót myślowy, że uczeń odpowiedział, napisał, narysował i wykonał określone zadanie na danym poziomie w stosunku do oczekiwań nauczyciela odnoszących się do podstawy programowej. W sprawdzianach testowych stopień odzwierciedla procent poprawnie udzielonych odpowiedzi na miarę możliwości ucznia. Pośrednio mierzy to poziom wiedzy lub umiejętności. W tym sensie ocena szkolna jest pochwałą opisową. Uczeń dowiaduje się, że coś mu się udało, mniej lub bardziej.

W okresie dorastania uczniowie są w stanie myśleć abstrakcyjnie i zrozumieć, że ocena jest informacją zwrotną o poziomie jego wiedzy i wykonania zadań w stosunku do podstawy programowej. Uczeń rozumie wtedy, że jego trud i czas poświęcony na naukę przekłada się na określony poziom wiedzy i umiejętności. Ocena przedmiotowa za wiedzę powinna być niezależna od oceny za zachowanie. Większa lub mniejsza sympatia nauczyciela do ucznia, związana z jego wzorowym lub nieodpowiednim zachowaniem powinna mieć odzwierciedlenie w opisowej ocenie zachowania: „martwi mnie i nie podoba mi się to zachowanie, oczekuję innego sposobu..."

W okresie wczesnoszkolnym dzieci wszystko odnoszą do siebie. Gorszy lub lepszy stopień szkolny jest odbierany jak ocena ich osoby. Dzieci bardzo chcą zadowolić dorosłych, rodziców i nauczycieli, więc wszelkie niepowodzenie szkolne wzbudza w nich lęk, że zostaną odrzucone i przestaną być kochane. Na początku nauki jest potrzebna współpraca rodziców i nauczycieli, aby potwierdzać miłość rodzicielską i lubienie nauczycielskie niezależnie od osiągnięć szkolnych. Stąd ważne jest, aby opisowo pokazywać dziecku, co mu się udało i jakie ma najbliższe wyzwania przed sobą. Oceny opisowe na etapie nauczania początkowego służą określeniu strefy najbliższego rozwoju, co uczeń potrafi i co dalej ma ćwiczyć. Wszelkie błędy i trudności są informacją zwrotną, nad czym i w jaki sposób należy z uczniem pracować. Współpraca rodziców i nauczycieli wyraża się w tym, że w domu i w szkole dziecko jest chwalone i oceniane opisowo. Współpraca rodziców i nauczycieli jest potrzebna do tego, aby pomóc dzieciom zrozumieć tą sytuację, że są kochane i lubiane przez dorosłych niezależnie od oceny szkolnej, która odnosi się jedynie do poziomu wykonania zadań i opanowania materiału.

Współpraca rodziców i nauczycieli przy uwalnianiu dzieci od rywalizacji o oceny szkolne

Pierwotnym źródłem rywalizacji jest dziecięca zazdrość, że drugie dziecko, brat lub siostra, zabierze miłość matki lub ojca. To ewolucyjnie ukształtowany instynkt przetrwania wyzwala emocje obawy przed utratą miłości i opieki oraz pragnienie usunięcia rywala do tej miłości. Stąd dzieci z jednej strony zabiegają o uwagę i aprobatę dorosłych dla siebie, a z drugiej strony atakują agresywnie inne dzieci. W domu rodzice pomagają swoim dzieciom przezwyciężyć lęk o utratę miłości rodziców poprzez potwierdzanie, że każde dziecko jest kochane w sposób wyjątkowy i są przytulane wszystkie razem. W szkole nauczyciele kontynuują te starania rodziców poprzez potwierdzanie, że wszyscy uczniowie są ważni w zespole klasowym niezależnie od wyników w nauce.

Współpraca rodziców i nauczycieli jest potrzebna, aby zapobiec rywalizacji miedzy uczniami odnoszącej się do ocen szkolnych. Ocena szkolna ma sens wyłącznie wtedy, kiedy opisuje postępy w nauce ucznia w odniesieniu do jego możliwości i tego co umiał wcześniej. Porównywanie ocen między uczniami, obliczanie średnich i tworzenie rankingów klasowych wzmacnia rywalizację, o to kto jest mądrzejszy i lepszy. Taka praktyka szkolna opiera się na założeniu, że rywalizacja motywuje do nauki i osiągnięć. Tak się dzieje, ale tylko w odniesieniu do bardziej uzdolnionych uczniów, którzy

To opracowanie odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną.

mają szansę na najwyższe miejsca w rankingach. Wielu innych zniechęca się i traci motywację do nauki. Wtedy starają się uzyskać lepszą pozycję w grupie rówieśniczej przez zachowania opozycyjno-buntownicze wobec dorosłych. Skoro dorośli nie doceniają ich starań, to uznanie i sympatię znajdują wśród równych sobie uczniów, gorszych w nauce i zachowaniu.

W tym wypadku to nauczyciele potrzebują wsparcia rodziców. System oceniania w szkole zobowiązuje nauczycieli do oceniania w odniesieniu do podstawy programowej. Nawet kiedy poradnia psychologiczno-pedagogiczna zaleci dostosowanie wymagań szkolnych do indywidualnych możliwości ucznia, to nauczyciele mają problem z ustaleniem tych wymagań i zindywidualizowanym ocenianiem. W praktyce sprowadza się to do tego, że uczniowie nie dostają najgorszych ocen, tylko te dostateczne, aby mogli być promowani do następnej klasy. System oceniania jest skonstruowany dla wygody dorosłych, a nie na potrzeby dzieci. Rodzice i nauczyciele mogą przezwyciężyć negatywne oddziaływanie wartościujących ocen szkolnych poprzez dopowiadanie od siebie, że widzą starania i indywidualne postępy ucznia: „widzę, że się starasz i robisz postępy". Każdy jest w czymś dobry. Gdy bardzo trudno o jakiekolwiek osiągnięcia szkolne, to można zauważyć inne mocne strony ucznia, że ma dobre serce, potrafi być koleżeński, uczynny, pomysłowy, praktyczny, wysportowany, zaangażowany itp.

Współpraca rodziców i nauczycieli w wymaganiach szkolnych i zrównoważonym rozwoju

Rozpoznawanie i zaspokajanie indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia oraz rozpoznawanie indywidualnych możliwości psychofizycznych ucznia jest obowiązkiem szkoły. Rodzice mogą wspierać w tym nauczycieli, kiedy w razie potrzeby konsultują się w sprawie dziecka ze specjalistami poza szkołą. Właściwe dostosowanie wymagań szkolnych do możliwości ucznia poznaje się po tym, że poświęca on przeciętnie tyle samo czasu na obowiązki szkolne, co pozostali rówieśnicy. To oznacza, że uczniowie zdolniejsi powinni mieć więcej trudniejszych zadań domowych, odpowiednio do profilu uzdolnień. To oznacza, że uczeń z trudnościami w nauce powinien mieć odpowiednie wspomaganie i dostawać dobre oceny w odniesieniu do zdiagnozowanych możliwości edukacyjnych. Rodzice i nauczyciele wspólnie wspierają zrównoważony rozwój dzieci. Oprócz obowiązkowej nauki, ważne są indywidualne zainteresowania, aktywność fizyczna, kontakty społeczne, uczestnictwo w grupach i wspólnotach.

Rodzice mogą wspierać nauczycieli i dzieci poprzez zaakceptowanie podziału na klasy według zdolności do nauki i możliwości uczniów. Nauczycielom łatwiej pracuje się na lekcjach, a uczniowie więcej z nich korzystają, gdy poziom możliwości w klasie jest wyrównany. Sprzeciw na taki podział zespołów klasowych wynika z myślenia, że to segreguje dzieci na lepsze i gorsze. Wydaje się niektórym, że to kłóci się z zasadą równych szans edukacyjnych. Tymczasem to system oceniania w szkołach segreguje uczniów na lepszych i gorszych, a nie podział na zespoły klasowe ze zróżnicowanymi wymaganiami. W imię wyrównywania szans edukacyjnych umieszcza się uczniów z trudnościami w nauce, przeciętnych i zdolnych w jednych zespołach klasowych. Wszyscy na tym tracą, bo nauczyciele nie mają warunków do zindywidualizowania procesu nauczania. Klasy powinny różnić się poziomem wymagań. Od uczniów zdolnych powinno wymagać się więcej. Uczniowie z trudnościami w nauce powinni być uczeni w sposób dostosowany do ich specjalnych potrzeb edukacyjnych.

To opracowanie odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną.

Rodzice i nauczyciele mogą współpracować w integrowaniu dzieci i młodzieży stwarzanie im warunków do kontaktów i współpracy poza nauką. Życie szkolne może być wzbogacone o inne wartości, niż tylko osiągnięcia w nauce. Wtedy podział na bardziej i mniej zdolnych w uczeniu się nie ma tak dużego znaczenia. Liczy się bardziej koleżeństwo, sportowa rywalizacji, ciekawość świata, zainteresowania artystyczne, techniczne, zaangażowanie w sprawy społeczne itp. To jest trudne do przezwyciężenia przez samych nauczycieli, że czas spędzony przez dzieci i młodzież w szkole najczęściej ogranicza się do lekcji i przerw. Na lekcjach najważniejsze są cele dydaktyczne, czyli nauka. Na przerwach uczniowie mają czas wolny, czyli niezorganizowany i nieukierunkowany przez dorosłych. Czasu i warunków do wspierania integracji społecznej i zrównoważonego rozwoju jest mało. Ten trud zrobienie czegoś więcej i inaczej wymaga współpracy rodziców i nauczycieli.

Współpraca we wspieraniu kontaktów społecznych i rozwiązywaniu problemów wychowawczych

Szkoła jest miejscem bogatym w możliwości nawiązywania kontaktów społecznych, zbierania doświadczeń koleżeńskich i rozwijania kompetencji interpersonalnych. Do tego potrzebne są wyraźnie określone granice i jasne zasad. Rodzice i nauczyciele współpracują ze sobą w budowaniu spójnego systemu wychowawczego. Zasady są takie, że współpracę osiąga się przez trud i zaangażowanie, że konflikty rozwiązuje się przez negocjacje, że wyrządzone szkody i przykrości naprawia się przez zadośćuczynienie.

Rodzice i nauczyciele zobowiązani są do uważności na uczucia i potrzeby dziecka bez względu na jego zachowanie. Dorośli starają się zawsze utrzymywać i podtrzymywać kontakt emocjonalny w dzieckiem, nawet kiedy przekroczy granice i naruszy zasady. Każdy uczeń zasługuje na wysłuchanie i zrozumienie jego punktu widzenia. To może być ważna wskazówka dla dorosłych, jak na przyszłość uniknąć kryzysowej sytuacji. Dorosły nie musi zgadzać się z myśleniem i zachowaniem dziecka. Wręcz przeciwnie, nie powinien aprobować agresji, dokuczania, dręczenia, wandalizmu, kradzieży, spożywania środków odurzających itp. To dziecko ma usłyszeć od rodziców w domu i od nauczycieli w szkole. Zapowiedziane konsekwencje powinny być nieuniknione. Szkody i krzywdy wyrządzone muszą być naprawione i zadośćuczynione. Konsekwencje powinny być naturalne i logicznie powiązane ze sprawą. Kara, polegająca na sprawianiu dziecku bólu i przykrości jest odbierana, jako odwet dorosłych i uczy jedynie, że silniejszy może więcej. Uważność na uczucia i konsekwencje ukierunkowane na naprawianie szkód wzmacnia więź, zaś karanie odwetowe osłabia ją.

Życie rodzinne i szkolne jest pełne codziennego przemagania. Indywidualne potrzeby i pragnienia nie zawsze są zgodne i harmonijne z innymi. Dochodzi do przemagania swojej lub czyjejś woli. Rezygnuję z czegoś na rzecz drugiej osoby, albo wymagam rezygnacji z czegoś drugiej osoby na moją rzecz. Tak więc sytuacje konfliktowe są nieuniknione. Rodzice i nauczyciele współpracują w uczeniu dzieci, jak negocjować swoje potrzeby z uważnością na potrzeby innych. To od dorosłych dzieci uczą się negocjowania i rozwiązywania konfliktów. To dorośli mają przekonać je, że w końcowym rozrachunku przyjaźń i współpraca dają więcej, niż uzyskiwanie doraźnych korzyści kosztem drugiego.

Współpraca w rozwiązywaniu problemów wychowawczych

Jeżeli wykluczone zostały zaburzenia neurorozwojowe, dysfunkcja mózgu, czyli dziecko jest zdrowe, to zaburzenia emocji i zaburzenia zachowania są problemem wychowawczym, który jest kryzysem w relacji między dzieckiem i dorosłymi. Rodzic w domu, a nauczyciel w szkole ma wspierać dziecko w

To opracowanie odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną.

przeżywaniu trudnych emocji: lęku, smutku i złości. Dorośli mają także wspierać dziecko w trudnych zachowaniach. Problem wychowawczy zaczyna się wtedy, gdy rodzice i nauczyciele tracą kontakt z uczuciami i potrzebami dziecka oraz popadają w bezradność w odpowiedzi na jego zachowania niezgodne z normami.

Problem wychowawczy oznacza chwilową bezradność dorosłych. To jest zaproszenie do większej osobistej uważności i refleksji oraz wzmożonej współpracy między rodzicami i nauczycielami. Zadaniem jest wczucie się w sytuacją dziecka oraz rozpoznanie, które zachowania dorosłych podtrzymują problem, a które sprzyjają jego rozwiązaniu. Okazuje się wtedy, że coś zostało pominięte i wymaga to uwzględnienia albo pojawiło się coś zupełnie nowego, co było trudne do przewidzenia i wymaga to nowego podejścia. Problemy wychowawcze zawsze rozwiązuje się razem, nigdy osobno. Razem rodzice i nauczyciele. Razem dorośli z dziećmi i młodzieżą.

Godne zakończenie współpracy

Zdarzają się sytuacje, że w imię dobra dziecka rodzice tracą zaufanie do nauczycieli, a nauczyciele do rodziców. Ważne jest, aby w pierwszej kolejności zrobić wszystko co możliwe dla podtrzymania współpracy wychowawczej. Rodzice i nauczyciele są współwychowawcami. Mogą się różnić, ale muszą współpracować. Inaczej wychowanie skazane jest na niepowodzenie. Jednakże współpraca wychowawcza dorosłych ma służyć dobru dziecka. Jeżeli ktoś uzna, że dziecko jest zaniedbywane lub krzywdzone przez innego dorosłego w domu lub w szkole, to ma obowiązek interweniować. Rodzic zgłasza to instytucji nadzorujących szkołę, a nauczyciel i dyrektor szkoły zgłaszają to do sądu rodzinnego. Rodzic lub nauczyciel zgłaszają, że zaobserwowali coś, co może wskazywać o zagrożeniu dobra dziecka. Nie muszą tego udowadniać. Mogą się mylić. To do uprawnionych instytucji należy zbadanie sprawy i ocena.

Otwarte wyrażenie utraty zaufania do drugiej strony powoduje co najmniej zawieszenie współpracy. Bez zaufania nie ma współpracy między rodzicami i nauczycielami. Kiedy jednak sprawa się wyjaśnia, kiedy sytuacja kryzysowa zostaje rozwiązana, kiedy naruszenie dobra dziecka zostaje naprawione, to przed rodzicami i nauczycielami staje najtrudniejsze zadanie – jak dalej ze sobą współpracować, pomimo utraty zaufania w przeszłości. To jest największe wyzwanie, aby docenić, że ktoś chciał dobra dziecka, a nie celowego zranienia drugiego dorosłego. Rodzice i nauczyciele mają wspólny cel – zawsze dobro dziecka i jego rozwój ku pełni dorosłości.

Opracował: Dariusz Baran

www.euparenteducation.weebly.com

To opracowanie odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną.